

Anioł i Diabeł – Krzysztof Cwynar

Burzą ich wiodła do siebie
Miłość występna i nagła,
Gdzieś na przedpieklu w przedniebiu
Anioł pokochał diabła
Anioł był piękną dziewczyną
Czystą jak źródło wody czystej,
Diabeł miał oczy jak wino
Z winnic Hiszpanii ognistej

Niedobra miłość w załączku zła,
Jak ogień z wodą z diamentem łąza
Niedobra miłość, jej sensu brak,
Między niebem a piekłem, no tak

La la la la la,
La la la la la,
La la la la la la la
La la la la la,
La la la la la,
La la la la la la la

Gromy ciskali rodzice,
Tak z jednej jak z drugiej strony
Zbielejesz przy anielicy,
Spali cię płomień czerwony
Lecz oni nic nie słyszeli
Darem miłości bogaci,
I diabeł z wolna anielał,
A anioł biel swoją tracił

Niedobra miłość w załączku zła,
Jak ogień z wodą z diamentem łąza
Niedobra miłość, jej sensu brak,
Między niebem a piekłem, no tak

La la la la la,

La la la la la,
La la la la la la la
La la la la la,
La la la la la,
La la la la la la la

Ściągnąć musieli gniew pański
Szepcząc bez wstydu kropelki,
Ach mój ty grzechu szatański,
Mój ty występku anielski
Piekieł ścigało ich plemię,
Nie chcieli ich też aniołowie
Uciekli wtedy na ziemię,
Gdzie im urodził się człowiek

Niedobra miłość w zalążku zła,
Jak ogień z wodą z diamentem łąza
Niedobra miłość, jej sensu brak,
Między niebem a piekłem, no tak

La la la la la,
La la la la la,
La la la la la la la
La la la la la,
La la la la la,
A na ziemi trwać może i trwa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych